



Dzień emoji - święto emotek

2020-07-20

Używamy ich coraz częściej, czasem wyrażają więcej niż słowo pisane, więc stały się nie tylko ozdobnikami do wpisów, ale często wprost zamiennikami niektórych treści. Bez uśmiechniętej buźki trudno sobie wyobrazić prowadzenie konwersacji w sieci. Pytanie, czy to dobrze..?

Emotikony uznane zostały za najszybciej rozwijający się obecnie język na świecie. Są znakiem naszych czasów i towarzyszą nam nie tylko w rozmowach toczonych w przestrzeni wirtualnej, ale wkraczają także w inne obszary, np. w komunikację marketingową.

Pierwsze udokumentowane wykorzystanie znaków interpunkcyjnych do wyrażenia emocji pojawiło się około 1881 roku, w satyrycznym magazynie Puck. Dopiero jednak w 1982 r. profesor z uniwersytetu w [Pitsburgu](#) zaproponował używanie :) lub :(do okazania radości lub smutku. Za ojca emotek uważany jest jednak Shigetaka Kurita, który stworzył pierwszy zestaw 176 piktogramów. Obecnie konsorcjum Unicode rozpoznaje około 2823 emotikonek. Są tam symbole odnoszące się niemal do wszystkiego, co tylko może nam się zamarzyć.

Dopełniając obrazu znaczenia emotek we współczesności, nadmienimy, że w 2011 roku, formalnie trafiły one do jednego z najważniejszych słowników anglojęzycznych na świecie, Oxford English Dictionary. W OED umieszczony został symbol "<3". Jest to zapis oznaczający serce. Greame Diamond, redaktor naczelny Nowego Oxfordzkiego Słownika wyjaśnił, że z uwagi na częstotliwość użytkowania, określenia te można uznać za słowa oficjalne i stosować je zarówno w mowie, jak i druku!

„Emoji” pochodzi z języka japońskiego i oznacza piktogram.